

Warszawa, 8 listopada 2023 roku.

## LIST OTWARTY SYNÓW WŁODZIMIERZA KARPIŃSKIEGO

Włodzimierz Karpiński jest naszym Ojcem. I jesteśmy z Niego dumni!

Dziś w Jego imieniu chcemy poinformować, że zamierza objąć mandat eurodeputowanego i że zostało złożone Jego odręczne oświadczenie skierowane do Pani Marszałek Sejmu, jako osoby odpowiedzialnej za procedurę wskazania naszego Ojca do objęcia mandatu. Jest to na dzisiaj jedyny sposób, by ukrócić trwający od ponad 8 miesięcy absurdalny, bezzasadny i dewastujący areszt stosowany wobec Niego na wniosek Prokuratury Krajowej w Katowicach. Areszt, w którym przebywa jako zakładnik politycznych interesów na potrzeby kampanii zaplanowanej przez PiS. Nasz Ojciec przyjmie mandat, także by móc mówić na forum Parlamentu Europejskiego o stosowaniu i wykonywaniu przepisów prawa w Polsce.

Ojciec przebywa w areszcie pod zarzutem rzekomego przyjęcia korzyści majątkowej, czyli łapówki, w zamian za rzekome ustawienie przetargów na odbiór śmieci w Warszawie. Areszt, zgodnie z przepisami prawa, powinien jedynie zabezpieczyć prawidłowy tok postępowania wyjaśniającego, a aresztowany pozostaje wobec prawa człowiekiem niewinnym.

Prokurator trzyma naszego Ojca w areszcie już 254 dni, to jest 6096 godzin. W tym czasie prokurator przesłuchiwał go 3 razy, z czego raz na Jego wniosek. Przesłuchania trwały łącznie około 10 godzin. 10 godzin versus ponad 6 tysięcy godzin spędzonych w celi. Czemu więc służy areszt, poza nękaniami naszego Ojca? Czyjemu interesowi służy sytuacja, w której w objętym tajemnicą śledztwa postępowaniu partyjni specjaliści od medialnej mokrej roboty ujawniają odpowiednio dobrane pod zaprogramowaną tezę fragmenty prokuratorskich akt, zanim zapoznają się z nimi obrońcy? Czy w państwie prawa dopuszczalne jest publiczne linczowanie nieskazanego wyrokiem człowieka? Czy w państwie prawa dopuszczalne jest, by wiceminister sprawiedliwości w telewizji zwanej publiczną informował, że "Karpiński dopilnuje wyborów w więzieniu" przed terminem złożenia wniosku o przedłużenie aresztu przez niezależnego prokuratora? Skąd polityk wiedział, że nasz Ojciec pozostanie w areszcie tak długo?

Jak wynika z doniesień medialnych część podejrzanych przyznała się do winy, a w zamian za wolność zdecydowała się pomówić naszego Ojca. Prokuratura Krajowa trzymając naszego Ojca nadal w areszcie liczy zapewne, by z braku innych dowodów, uzyskać Jego samoprzyznanie się lub może liczy na obciążenie przez Niego kogoś, w zamian za zwolnienie. Tego się nie doczeka. Nigdy. Jesteśmy tego pewni.

To wniosek obrońców spowodował przeprowadzenie szeregu dowodów obalających tezę, że Ojciec mógł popełnić zarzucane mu czyny. Nie ustawił warunków przetargu. Jedynym kryterium była zawsze najniższa cena. Na skutek podjętych przez Niego działań przetargi odbywały się w formie licytacji zainteresowanych firm na platformie elektronicznej. Wyklucza to możliwość ingerowania z zewnątrz bez pozostawienia śladów. Stosowna dokumentacja dotycząca postępowań przetargowych dalej jest powszechnie dostępna na stronach internetowych. Czy znacie Państwo inną sprawę, w której osoba nie mająca wpływu na wynik przetargu dostaje łapówkę, a płacący łapówkę musi zgłosić najniższą cenę w przetargu? Po co płacić za takie rozwiązanie łapówkę?

Decyzje Ojca skutkowały oszczędnościami setek milionów złotych w budżecie miasta Warszawy. Może teraz ponosi karę za to, że ktoś stracił część dużych dochodów? A może za to, że był skuteczny i odporny na różne naciski?

Zgodnie z licznymi doniesieniami medialnymi jedynym dowodem na rzekomą winę naszego Ojca są zeznania jednej z podejrzanych osób. Złożyła ona zeznania obciążające w sytuacji, gdy była aresztowana, a postępowanie dotyczyło również jej bliskich. Nie oceniamy tego. Wiemy jednak, że nie ma poza tym nawet najmniejszej poszlaki potwierdzającej zarzuty przyjęcia pieniędzy w zamian za jakieś konkretne decyzje. Wiemy, że nasz Ojciec nigdy nie przyjął korzyści majątkowej w zamian za jakąkolwiek decyzję. Cała narracja o rzekomym przyjęciu łapówki budowana jest na pomówieniach wbrew faktom, dowodom oraz logice.

Wydaje się oczywiste, że 8 miesięcy powinno wystarczyć profesjonalnej Prokuraturze na zebranie i zweryfikowanie dokumentów popełnionego przestępstwa. CBA miało i ma nadal do dyspozycji Pegasusa, podsłuchy, śledzenie poczty elektronicznej. Czyli wszelkie narzędzia do weryfikacji i znalezienia dowodów przestępstwa. Wiemy też, że nasz Ojciec był nielegalnie inwigilowany przez kilka miesięcy przed zatrzymaniem i późniejszym aresztowaniem.


W trakcie przeszukania Jego samochodu jeden z nas zauważył, że agent CBA wyjął nielegalną pluskwę przyklejoną pod samochodem. Na żądanie okazania urządzenia i możliwości sfotografowania odmówił i poinformował, że to jego telefon komórkowy. Czy ktoś z Państwa okleja swój telefon komórkowy taśmą izolacyjną, wyposaża w dwa magnesy i przykleja pod samochód nieznanego? Mimo tak szeroko zastosowanych technik wciąż brak jest jakichkolwiek dowodów, że nasz Ojciec przyjął korzyść majątkową. Przypadek? Nie, bo nasz Ojciec jest niewinny.

Mamy nadzieję, że niezależnie od trwającej nagonki, niszczenia Jego wizerunku i nas, jako rodziny, nadejdzie moment, gdy prokurator będzie musiał przed sądem przedstawić coś więcej niż tylko pomówienia. Będzie musiał wyjaśnić, dlaczego trzymał człowieka w areszcie tak długo, skoro nie ma żadnych dowodów na Jego udział w przestępczym procederze.

Ojciec, od kiedy pamiętamy, uczył nas szacunku wobec prawa, odpowiedzialności i konieczności pomagania potrzebującym. Dziś stoimy przed Państwem jako dorośli synowie i mówimy w Jego imieniu, bo On mówić nie może. Włodzimierz Karpiński jest ofiarą politycznie motywowanej nagonki. Jesteśmy pewni, że swoją niewinność udowodni przed sądem.

Przyjęcie mandatu nie spowoduje przerwania prokuratorskiego postępowania, więc nie jest to żadna ucieczka przed odpowiedzialnością. Na wyrok sądu czekać będziemy ze spokojem i w przekonaniu, że za bycie uczciwym człowiekiem, zajmowanie się polityką i należeniem nie do tej partii, co trzeba, mimo wszystko, nie idzie się w Polsce do więzienia.

Michał Karpiński



Andrzej Karpiński



Jan Karpiński



Franciszek Karpiński



Wojciech Karpiński

